



DARIUSZ GZYRA

 <https://orcid.org/0000-0003-4659-3262>

Uniwersytet Warszawski

Wydział „Artes Liberales”

Lewica i zwierzęta Śladami krytyki

Левые и животные
По следам критики

Абстракт

Статья представляет собой попытку предварительного исследования взаимосвязей между широко понимаемой левой и прогрессивной мыслью и идеями прав животных, а также требованиями аболиционизма в защиту животных. В статье рассматриваются и анализируются различные мнения исследователей и интеллектуалов, критически оценивающих состояние отношений между человеком и другими чувствующими живыми существами, не принадлежащими к человеческому роду. Описаны идеологические основы доминирующих направлений левой мысли, существующая социальная норма и вытекающий из нее статус животных, а также их влияние на способность политического класса занимать радикальные позиции. Представлена стратегия социальных изменений, известная как прагматический аболиционизм, в рамках которой на пути к достижению конечной цели допускаются некоторые промежуточные решения. В заключение проанализированы программные требования польских левых движений.

The Left and Animals:
Tracing Critique

Abstract

This article attempts a preliminary exploration of the relationship between a broadly understood leftist and progressive thought and the ideas of animal rights, along with the demands of pro-animal abolitionism. It presents and analyzes a range of perspectives from scholars and intellectuals critically examining the state of human-animal relations. The ideological foundations of dominant forms of leftist thought are discussed, as well as the current social norm and the status of animals resulting from it, and their impact on the ability of a political class to adopt radical positions. The article also examines a social change strategy known as pragmatic abolitionism, which accepts certain interim solutions as steps toward an ultimate goal. Finally, it addresses and analyzes the scope of policy demands within the Polish left-wing circles.

Keywords: the Left, animal rights, abolitionism, social change, critical animal studies

Ключевые слова: левые, права животных, аболиционизм, социальные изменения, критические исследования животных

„Lewica jako taka pozostaje obojętna na krytykę ze strony ruchu wyzwolenia zwierząt”¹ – to zdanie Johna Sanbonmatsu, zawarte w wywiadzie opublikowanym w czasopiśmie „Anthropos. Revija za filozofijo in psihologijo” latem 2023 roku. Ten amerykański filozof jest redaktorem między innymi wydanej w roku 2011 monografii *Critical Theory and Animal Liberation*², o której Dinesh Wadiwel pisze, że była „bezprecedensowa i pozostaje wyjątkowa w badaniu powiązań między teorią lewicową a polityką prozwierzęcą”³. Zauważa jednocześnie, że Sanbonmatsu wskazywał w niej wręcz na „historyczną wrogość wielu lewicowców wobec projektu wyzwolenia zwierząt”⁴. We wstępie do wspomnianej książki filozof gorzko konkluduje, pisząc, że

Gratulujemy sobie postępu społecznego – rządów demokratycznych oraz państwowej ochrony praw obywatelskich i praw człowieka (choćby te były tylko teoretyczne lub nie w pełnibronione) – a jednocześnie nadal zniewalamy i zabijamy miliony wrażliwych stworzeń, które pod wieloma biologicznymi, a więc emocjonalnymi i poznawczymi, względami przypominają nas samych⁵.

W innym miejscu Sanbonmatsu zauważa: „Wśród głównego nurtu progresywnych aktywistów wciąż nie brakuje tych, którzy jedzą Big Maki, kupują środki do czyszczenia testowane na królikach i wykazują niewielkie zainteresowanie cierpieniem zwierząt, w ten sposób je wspierając”⁶. Rzeczywiście, dominujące ujęcia postępowości, progresywizmu i sprawiedliwości społecznej pozostają intragatunkowe – związane są z międzyludzkimi relacjami i stosunkami społecznymi. Przekonanie

¹ John Sanbonmatsu, Dinesh Wadiwel, „Hegemony, Animal Liberation, and Gramscian Praxis: An Interview with John Sanbonmatsu by Dinesh Wadiwel”, *Anthropos*, 55, no. 2 (2023): 239, <https://doi.org/10.26493/2630-4082.55.237-268>. Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie tłumaczenia cytatów obcojęzycznych pochodzą od autora niniejszego artykułu.

² *Critical Theory and Animal Liberation*, ed. John Sanbonmatsu (Lanham–Boulder–New York–Toronto–Plymouth: Rowman & Littlefield Publishers, 2011).

³ Sanbonmatsu, Wadiwel, „Hegemony, Animal Liberation, and Gramscian Praxis”, 238.

⁴ Sanbonmatsu, Wadiwel, „Hegemony, Animal Liberation, and Gramscian Praxis”, 238.

⁵ *Critical Theory and Animal Liberation*, 12.

⁶ John Sanbonmatsu, „Animal Liberation: Should the Left Care?”, *Zeta Magazine*, October (1989): 108. Cyt. za: David Nibert, *Animal Rights/Human Rights: Entanglements of Oppression and Liberation* (Lanham–Boulder–New York–Oxford: Rowman & Littlefield Publishers, 2002).

o konieczności windykacji statusu czujących pozaludzkich zwierząt, uznania ich interesów i realizacji praw, nie stanowi dziś istotnego kryterium definicyjnego większości środowisk lewicowych. Wadiwel zauważa, że z punktu widzenia „współczesnych ruchów na rzecz praw zwierząt i weganizmu wydaje się, że istnieje niewielka lub [nie istnieje – D.G.] żadna zgodność między nimi a ruchami zorganizowanej lewicy”⁷. Socjolog David Nibert wskazuje natomiast, że

Wielu działaczy na rzecz praw obywatelskich, wyzwolenia oraz innych osób na lewicy postrzega ruch na rzecz wyzwolenia zwierząt jako oderwany od ich własnych walk i nie zdaje sobie sprawy z głębokich powiązań ekonomicznych między różnymi formami ucisku oraz ich związku z systemem kapitalistycznym⁸.

Badacz dodaje, że „twierdzenia o wspólnych cechach opresji ludzi i innych zwierząt często spotykają się z wrogością lub lekceważeniem aktywistów innych ruchów wyzwolenia”⁹. Podobną ocenę możemy znaleźć w manifestie *The American Left Should Support Animal Rights...*, w którym czytamy, że w większości przypadków postawa lewicy polega na „ignorowaniu ruchu praw zwierząt lub postrzeganiu go z podejrzliwością, a może nawet wrogością”¹⁰. Astra i Sunaura Taylor również nie mają złudzeń, zauważając, że „jeśli jest coś, co łączy ludzi po różnych stronach spektrum politycznego, to niechęć do »dziwacznych« aktywistów na rzecz praw zwierząt i wegan”, oraz że „lewicowcy rzadko angażują się w liczne problemy związane z rolnictwem zwierzęcym i często lekceważą tych, którzy to robią, lub pogardzają nimi. W tym przypadku ich poglądy są całkowicie mainstreamowe”¹¹. W podobnym duchu socjolog Bob Torres pisze o wybiórczej postawie antyhierarchicznej: „Wielu (choć nie wszyscy) na szeroko rozumianej lewicy, od progresywnych demokratów po marksistów, wydaje się gotowych zaakceptować hierarchię gatunkową, jednocześnie dążąc do odrzucenia innych hierarchii (na przykład klasowej, rasowej, płciowej czy nawet narodowej)”¹².

⁷ Dinesh Joseph Wadiwel, *Animals and Capital* (Edinburgh: Edinburgh University Press, 2023), 17.

⁸ Nibert, *Animal Rights/Human Rights*, 240.

⁹ Nibert, *Animal Rights/Human Rights*, 239.

¹⁰ Anna E. Charlton, Sue Coe, Gary L. Francione, „The American Left Should Support Animal Rights: A Manifesto”, <http://wetlands-preserve.org/?page=LeftAR> (dostęp: 30.10.2024). Manifest pierwotnie ukazał się w czasopiśmie „Animals’ Agenda” w styczniu/lutym 1993 roku.

¹¹ Astra Taylor, Sunaura Taylor, „Our Animals, Ourselves: The Socialist Feminist Case for Animal Liberation”, *Lux Magazine*, iss. 3 (2021), <https://lux-magazine.com/article/our-animals-ourselves> (dostęp: 30.10.2024).

¹² Bob Torres, *Making a Killing: The Political Economy of Animal Rights* (Oakland–Edinburg, West Virginia: AK Press, 2007), 117.

Torres ma rację: powszechność szowinizmu gatunkowego w łonie szeroko pojętej lewicy nie oznacza, że nie istnieją środowiska i osoby wyłamujące się z opresyjnego porządku ideologicznego¹³. Wystarczy podać tu przykład badaczy i badaczek związanych z krytycznymi studiami nad zwierzętami (*critical animal studies*, CAS). „Postrzegamy wyzwolenie zwierząt jako lewicowy ruch na rzecz sprawiedliwości społecznej, oparty na etycznej krytyce kapitalizmu”¹⁴, piszą Daniel O. Sayers i Justin E. Uehlein, wskazując również na wkład akademików i aktywistów krytycznych studiów nad zwierzętami¹⁵. Definiując CAS, zaznaczają, że są one „formą lewicowego aktywizmu”¹⁶, jednak łączenie tego nurtu badawczego – a właściwie postawy społecznej, której częścią jest aktywność badawcza – ze *stricto* lewicową tożsamością nie jest aż tak oczywiste. Na przykład w próbie wyjaśnienia założeń i pryncypiów CAS,

¹³ W artykule z konieczności pomijam analizę prób łączenia myśli marksistowskiej z postawą prozwierzęcą. Alasdair Cochrane syntetycznie opisuje je na podstawie prac Katherine Perlo, Barbary Noske i Teda Bentona. Patrz: Alasdair Cochrane, *An Introduction to Animals and Political Theory* (Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2010), 93–114. Jednocześnie gorzko zauważa: „Nie oznacza to jednak, że wśród marksistów nastąpił znaczący oddolny ruch na rzecz rozszerzenia i promowania sprawiedliwości dla zwierząt pozaludzkich. W rzeczywistości wielu na lewicy utrzymuje, że troska o zwierzęta to forma dekadentckiej moralności burżuazyjnej, która odciąga energię i uwagę od walki z wyzyskiem i alienacją generowanymi przez kapitalizm”. Cochrane, *An Introduction*, 114. Dziś do trójcy Cochrane’a z pewnością trzeba by było dopisać między innymi Wadiwela, który zauważa, że „uwzględnienie zwierząt w lewicowej teorii napotyka na szereg wyzwań, w tym, być może przede wszystkim, jawne antropocentryczne dziedzictwo teoretyczne, które odnajdujemy u Marksa”, jednocześnie wskazując wybrane tropy myśli marksistowskiej próbujące przewalczyć to dziedzictwo. Wadiwel, *Animals and Capital*, 21.

¹⁴ Daniel O. Sayers, Justin E. Uehlein, „Animal Emancipation and Historical Archaeology: A Pairing Long Overdue”, in *Critical Animal Studies: Toward Trans-Species Social Justice*, eds. Atsuko Matsuoka and John Sorenson (London–New York: Rowman & Littlefield International, 2018), 119.

¹⁵ Trudno tu wyczerpująco opisać aktywności w ramach istniejących od ponad 20 lat CAS, ale warto wskazać na wybrane, które podpowiadają, o jakiego rodzaju wkładzie można mówić. Zaznaczyły swą obecność organizacje takie jak choćby The Institute for Critical Animal Studies (ICAS), z oddziałami na wszystkich kontynentach oprócz Antarktydy, European Association for Critical Animal Studies (EACAS) oraz The North American Association for Critical Animal Studies (NAACAS). Mamy do czynienia z próbami sieciowania poszczególnych badaczy i badaczek, a także osób aktywistycznych, jak to ma miejsce na przykład w ramach Lund University Critical Animal Studies Network (LUCASN) lub The Post-Anthropocentric and Critical Animals Studies Research Group (PACAS), związanej z Uniwersytetem Kolumbii Brytyjskiej. Organizowane są konferencje, sympozja, warsztaty, panele dyskusyjne, kluby czytelnicze i projekcje filmów, a LUCASN aktywnie wspiera funkcjonowanie recenzowanego czasopisma „Politics and Animals”. W 2007 roku powstało recenzowane czasopismo „Journal for Critical Animal Studies” (JCAS), działające wcześniej przez 4 lata jako „The Animal Liberation Philosophy and Policy Journal”, ukazuje się też „Revista Latinoamericana de Estudios Críticos Animales”, czasopismo związane z Instituto Latinoamericano de Estudios Críticos Animales (ILECA). Wydano wiele monografii, między innymi w seriach: Critical Animal Studies (Brill), Radical Animal Studies and Total Liberation (Peter Lang) oraz Critical Animal Studies and Theory (Lexington Books).

¹⁶ Sayers, Uehlein, „Animal Emancipation and Historical Archaeology”, 119.

której dokonują Anthony J. Nocella II i Amber E. George¹⁷, nie ma bezpośredniego odniesienia do pojęcia lewicy. Powołują się oni na ważne źródła – definicję sformułowaną przez The Institute for Critical Animal Studies (ICAS), a także na jeden z tekstów założycielskich nurtu, opublikowany w roku 2007 na łamach czasopisma „Journal for Critical Animal Studies”, zawierający dziesięć zasad CAS¹⁸. Niezależnie od tego można mówić, że istnieją punkty wspólne spektrów krytycznych studiów nad zwierzętami i lewicowości. Nawet jeśli ta ostatnia nie zawsze jest w materiałach CAS – które wpisują się w myśl anarchistyczną – przywoływana bezpośrednio. Pewne bazowe wartości we wspomnianych dziesięciu zasadach dałoby się nazwać lewicowymi. Mówi się tam o konieczności antykapitalizmu, choć – to charakterystyczne rozszerzenie – sytuuje się ten postulat w ogólniej rozumianej antyhierarchicznej polityce. Mowa jest o demontażu struktur wyzysku, dominacji i ucisku oraz o konieczności solidarnej walki różnych środowisk przeciwko opresji. Inne wartości zapewne w różnym stopniu dałoby się wyprowadzić z lewicowej logiki, gdyby udało się przekroczyć format tradycyjnego humanizmu.

Właśnie przywiązanie lewicy do humanizmu uważa Will Kymlicka, współautor wydanej również w Polsce książki *Zoopolis. Teoria polityczna praw zwierząt*¹⁹, za powód, dla którego „aktywiści na rzecz praw zwierząt pozostają sierotami lewicy”²⁰. Humanizm to, jak twierdzi badacz, przekonanie, że „wartość człowieczeństwa polega właśnie na jego odmienności od zwierzęcości”, przy czym ta odmienność ma sprawiać, że jesteśmy lepsi, a więc „posiadamy wewnętrzną wartość i przysługują nam podstawowe prawa”. Dodaje, że przy tym podejściu wartość ludzkiego życia „nie wynika z tego, co dzielimy z innymi zwierzętami”, a przeciwnie, opiera się „na naszych »typowo ludzkich« cechach, takich jak racjonalność, moralność czy autonomia”. Jako że „humanizm jest powiązany z hierarchią gatunkową” i chodzi w nim „o wyniesienie człowieka ponad zwierzę”, Kymlicka sądzi, że w jego miejsce powinno się raczej używać określenia „ludzki suprematyzm”²¹. Trudność wyjścia z tej sytuacji związana jest ze strategią – istotnej dla lewicy – walki z dehumanizacją

¹⁷ Anthony J. Nocella II, Amber E. George, „Introduction: From Fascism to Total Liberation: Getting to Know the Justice, Equity, Diversity, and Inclusion (JEDI) Framework”, in *Critical Animal Studies and Social Justice: Critical Theory, Dismantling Speciesism, and Total Liberation*, eds. Anthony J. Nocella II and Amber E. George (Lanham–Boulder–New York–London: Lexington Books, 2022), 4–7.

¹⁸ Steve Best et al., „Introducing Critical Animal Studies”, *Journal for Critical Animal Studies*, vol. 1, no. 1 (2007): 4–5, <http://www.criticalanimalstudies.org/wp-content/uploads/2009/09/Introducing-Critical-Animal-Studies-2007.pdf> (dostęp: 30.10.2024).

¹⁹ Sue Donaldson, Will Kymlicka, *Zoopolis. Teoria polityczna praw zwierząt*, przeł. Maria Wańkowiczowa i Michał Stefański (Warszawa: Wydawnictwo Oficyna 21, 2019).

²⁰ Will Kymlicka, „Human Supremacism: Why Are Animal Rights Activists Still the ‘Orphans of the Left’?”, *The New Statesman*, 30.04.2019, <https://www.newstatesman.com/politics/2019/04/human-supremacism-why-are-animal-rights-activists-still-the-orphans-of-the-left-2> (dostęp: 30.10.2024).

²¹ Kymlicka, „Human Supremacism”.

osób ludzkich poddanych opresji. Strategia ta jest suprematystyczna w tym sensie, że w obronie człowieczeństwa broni nienegocjowanej wyjątkowości człowieka i zrywa z kontinuum ludzko-pozaludzkim. Z kolei z perspektywy praw zwierząt zabiega się u uznanie tej ciągłości, podkreślając międzygatunkową wspólnotę znaczących moralnie cech istot. Przykładowo, w klasycznej teorii praw zwierząt Toma Regana argument na rzecz praw zwierząt pozaludzkich przyjmuje postać warunkową i polega na uznaniu międzygatunkowego kontinuum: jeśli zakładamy, że z określonych powodów (cech) ludzie mają prawa moralne, ujęte następnie w prawodawstwie, to przynajmniej niektóre inne zwierzęta również powinny je posiadać, jeśli dzielą z nami te cechy²². Także współczesny polityczny sentientyzm²³ odrzuca ludzki separatyzm (i suprematyzm), przyjmując, że nie tyle przynależność do gatunku ludzkiego, ile posiadanie cechy zdolności do odczuwania powinno skutkować włączeniem już nie tylko do wspólnoty moralnej, ale i społeczno-politycznej. Warto pamiętać, że w podobnych strategiach afiliacyjnych za kluczową cechę będącą podstawą ochrony uznaje się właściwość występującą przede wszystkim w świecie istot pozaludzkich. To człowiek „równa” do czegoś, co go przekracza, nie mówiąc o tym, że ewolucyjnie go poprzedzało. W tym porządku myśli człowieczeństwo może być postrzegane jako jedna z ekspresji zwierzęcości (lub sensytywności). Idąc dalej: można sobie wyobrazić walkę z dehumanizacją poprzez podniesienie statusu zwierząt pozaludzkich (przynajmniej tych, które są zdolne do odczuwania) – tak, aby uruchamiający proces dehumanizacyjny utracili możliwość dewaluacji człowieka ku zwierzęciu.

„To, jak zmienimy dominujące błędne wyobrażenie o zwierzętach – a nawet, czy w ogóle je zmienimy – jest w dużej mierze kwestią polityczną”²⁴ – do tej myśli Regana sprzed ponad 40 lat należy bezustannie wracać. Kto i w ramach jakiej polityki zajmuje się dziś śmiało i konsekwentnie zmianą statusu czujących zwierząt pozaludzkich, dając pośrednio narzędzia rugowania praktyk dehumanizacyjnych²⁵ z relacji międzyludzkich? Część wspomnianych wcześniej zasad CAS zawiera myśli, które są niedoreprezentowane w lewicowych środowiskach i nieobecne w programach partyjnych, ale brakuje ich również w kręgach aktywistycznych działających

²² Tom Regan, *The Case for Animal Rights* (Berkeley–Los Angeles: University of California Press, 2004), xvi, liii, 399. Innymi słowy, podmiotem życia jako beneficjentem praw mogą być w teorii Regana zwierzęta należące do wielu gatunków, w tym ludzie.

²³ Emblematycznym przykładem politycznego sentientyzmu jest koncepcja sentientystycznej demokracji kosmopolitycznej. Patrz: Alasdair Cochrane, *Sentientist Politics: A Theory of Global Inter-Species Justice* (Oxford: Oxford University Press, 2018).

²⁴ Regan, *The Case for Animal Rights*, 399.

²⁵ Precyzyjniej: części praktyk dehumanizacyjnych. Oprócz wektora zwierzęcego korzysta się w ich ramach z innych: dehumanizacji ku rzeczy (uprzedmiotowienie) lub ku postaciom nierzeczywistym (Rosjanie jako „orkowie” podczas wojny w Ukrainie). Rzadziej jako formę dehumanizacji postrzega się ubóstwienie.

na rzecz ludzkich grup wykluczonych i poddanych opresji. „Zwolennicy różnych ruchów na rzecz sprawiedliwości społecznej rutynowo wyrażają wzajemne wsparcie – organizacje feministyczne często okazują poparcie dla Black Lives Matter, praw imigrantów czy praw osób homoseksualnych”, zauważa Kymlicka, dodając jednak, że „organizacje walczące o prawa zwierząt pozostają poza tym kręgiem progresywnej solidarności”²⁶. Tak więc zasada CAS, mówiąca o holistycznym rozumieniu zależności pomiędzy różnymi formami opresji, ale z uwzględnieniem szowinizmu gatunkowego, rzadko jest podstawą postulatów i wskazaniem politycznym poza samym ruchem prozwierzęcym. Podobnie jest w przypadku – traktowanej jako niezbędna w ramach CAS – polityki „totalnego wyzwolenia”, związanej z przekonaniem o nierozzerwalności wyzwolenia ludzi i zwierząt pozaludzkich, a wreszcie: odejścia od binarnej opozycji człowiek – zwierzę²⁷.

„Przez dziesięciolecia korporacyjni gracze działali skrycie, aby oddzielić ruch na rzecz praw zwierząt od innych postępowych spraw, by móc go łatwiej pokonać”²⁸ – piszą Astra i Sunaura Taylor. Twierdzą, że wyłączenie kwestii praw zwierząt z – by użyć słów Kymlicki – „kręgu progresywnej solidarności” można czytać również jako sukces przemysłów czerpiących ogromne profity z wykorzystania zwierząt pozaludzkich. Jedną z taktyk tych antydemokratycznych, korporacyjnych graczy ma być demonizacja aktywistów i przedstawianie ich jako zagrażających interesom ludzi. Ulegli tej narracji progresywiści przyjmują zdaniem autorek „obraz aktywistów na rzecz zwierząt jako marginalnych i skrajnych – jako osób, które bardziej troszczą się o życie śledzi niż o środki do życia rybaków”. W rezultacie, jak podsumowują badaczki, progresywne środowiska „mają tendencję do ignorowania tych kwestii, podczas gdy zwykli lewicowcy zbyt często dołączają do chóru pogardy i lekceważenia skierowanego wobec aktywistów oraz ruchów poświęconych ograniczaniu eksploatacji zwierząt”²⁹. Separatyzm – tym razem rozumiany jako kurczowe trzymanie się wyłącznie międzyludzkiego wymiaru sprawiedliwości społecznej – ma być więc efektem polityki „dziel i rządź”, wynikającej z kapitalistycznych uwarunkowań. Jej ofiarami mają być nie tylko czujące zwierzęta pozaludzkie oraz środowiska zabiegające o ograniczenie ich krzywdy, ale i sama lewica, a szerzej: progresywiści, a właściwie – grupy ludzi, na rzecz których działają. Nibert wskazuje, że „wysiłki mające na celu oddzielenie uczestników ruchów społecznych od spraw związanych ze zwierzętami w rzeczywistości wzmacniają ideologiczne uzasadnienie dla ucisku”³⁰ jako

²⁶ Kymlicka, „Human Supremacism”.

²⁷ Best et al., „Introducing Critical Animal Studies”, 4–5.

²⁸ Astra Taylor, Sunaura Taylor, „If the Left is Serious about Saving Democracy, There’s One More Cause to Add to the List”, Vox, 07.08.2024, <https://www.vox.com/future-perfect/363069/supreme-court-chevron-loper-bright-animal-rights-meat-left> (dostęp: 30.10.2024).

²⁹ Taylor, Taylor, „If the Left is Serious about Saving Democracy”.

³⁰ Nibert, *Animal Rights/Human Rights*, 241.

takiego. Za podobnymi rozważaniami stoi przekonanie³¹, że różne formy opresji są współzależne i wzajemnie się wzmacniają³², a oddanie pola agresywnemu i skoropatyzowanemu sektorowi biznesowemu powoduje erozję demokracji i osłabia możliwości regulacyjne. Żeby można było liczyć na sukces ruchów progresywnych, muszą one, zdaniem Astry i Sunaury Taylor, poszerzyć spektrum swojego zainteresowania o prawa zwierząt. Pomoże to „zmierzyć się z wieloma pilnymi wyzwaniem naszych czasów – od walki ze zmianami klimatu i ochrony zdrowia publicznego, po ograniczanie korporacyjnej władzy i zachowanie wolności obywatelskich”³³. W rozmyślaniach auterek zawarta jest jeszcze jedna interesująca obserwacja: to nie lewica, a prawica jest siłą polityczną, która wydaje się rozumieć współzależność kwestii społecznych w wymiarze więcej niż ludzkim. Dlatego jej krytyka praw zwierząt jest częścią pakietu wrogości, również wobec działaczy środowiskowych, imigrantów, osób nieheteronormatywnych i transpłciowych, feministek i niekonserwatywnych środowisk akademickich, by wymienić tylko niektórych jej adresatów.

³¹ Kymlicka: „Nie musimy poświęcać zwierząt, aby bronić praw i godności kobiet, mniejszości rasowych czy osób z niepełnosprawnościami. W rzeczywistości walka przeciwko hierarchii gatunkowej i walka przeciwko hierarchiom wewnątrzgatunkowym wzajemnie się wspierają, a nie wykluczają”. Kymlicka, „Human Supremacism”. Emily Atkin w artykule o konieczności wpisania praw zwierząt w programy lewicy pisze: „Kluczowe elementy współczesnej agendy progresywnej – ochrona środowiska, ochrona społeczności marginalizowanych, powstrzymywanie niekontrolowanej kapitalistycznej eksploatacji planety i jej mieszkańców oraz poszerzanie definicji ofiary – nakładają się na kwestię praw zwierząt”. Emily Atkin, „Why Animal Rights Is the Next Frontier for the Left”, *The New Republic*, 14.03.2019, <https://newrepublic.com/article/153302/animal-rights-next-frontier-left> (dostęp: 30.10.2024). Bob Torres zauważył: „Nasza dominacja nad zwierzętami jest spleciona z naszą dominacją nad innymi ludźmi”. Torres, *Making a Killing*, 85. Nibert pisze: „Opresja różnych deprecjonowanych grup w społeczeństwach ludzkich nie jest niezależna i niepowiązana; uwarunkowania, które prowadzą do różnych form opresji, są ze sobą zintegrowane w taki sposób, że wyzysk jednej grupy często potęguje i zaostrza złe traktowanie innej”. Nibert, *Animal Rights/Human Rights*, 4. W artykule Taylor i Taylor czytamy: „Postępowcy muszą być wrażliwi na to, w jaki sposób szowinizm gatunkowy, czyli przekonanie o wyższości ludzi, wzmacnia inne formy ludzkiej hierarchii, w tym rasizm, kolonializm, ableizm i seksizm”. Taylor, Taylor, „If the Left is Serious about Saving Democracy”. Barbara Noske ujmując to w następujący sposób: „Przyjęcie nieeksploatacyjnej, intersubiektywnej postawy wobec innych ludzi, przy jednoczesnym traktowaniu zwierząt jak przedmioty, jest nie do obrony. Eksploatacja zwierząt nie może być tolerowana bez naruszenia zasady intersubiektywności”. Barbara Noske, *Beyond Boundaries: Humans and Animals* (Montreal–New York–London: Black Rose Books, 1997), 38. Podobne głosy można by mnożyć.

³² Istotnym dopełnieniem myśli interseksjonalnej jest zwrócenie uwagi przez Wadiwela na antagonistyczną pozycję zwierząt pozaludzkich. Nie mogąc rozwinąć tu tego wątku, odsyłam do jego książki *Animals and Capital...*, w której pisze: „Analiza interseksjonalna pozwala zrozumieć, gdzie podmioty są umiejscowione w obrębie pola władzy, i być może opracować strategię z odpowiednimi ruchami społecznymi, które budują sojusze uwzględniające to pole. To istotny polityczny i strategiczny warunek dla działań na rzecz zwierząt. Ale czy same krowy domagają się czegoś o wiele bardziej radykalnego? Czy to oznacza, że obrońcy zwierząt muszą nieustannie stawiać żądania wykraczające poza te formułowane przez inne ruchy lewicowe, ponieważ muszą również mierzyć się ze strukturalnym antagonizmem kształtującym relacje ludzi i zwierząt?”. Wadiwel, *Animals and Capital*, 53.

³³ Taylor, Taylor, „If the Left is Serious about Saving Democracy”.

Paradoksalna – większa od lewicowej – spójność poglądów po prawej stronie sceny politycznej nie musi zresztą wiązać się ze statusem lewicy jako ofiary manipulacji sił stojących za *the animal industrial complex*, by użyć określenia zaproponowanego przez antropolożkę i filozofkę Barbarę Noske³⁴. Kompleks ów stanowi zintegrowaną strukturę, składającą się z „rządu, instytucji naukowych i różnych interesów korporacyjnych”, funkcjonujących jednocześnie w wielu dziedzinach: „rolnictwa, biotechnologii, rozbijki, medycyny, przemysłu zoologicznego, farmaceutycznego, spożywczego, wiwisekcji, handlu dziką fauną oraz innych branż opartych na wykorzystywaniu zwierząt”³⁵. Nibert zauważa, że niechęć lewicy do zaakceptowania ruchu na rzecz wyzwolenia zwierząt wynika również „z obaw strategicznych”, gdyż sądzi się często, że „już samo edukowanie i mobilizowanie opinii publicznej wokół kwestii związanych z uciskiem ludzi jest ogromnym wyzwaniem”, zatem próby „wzbudzenia współczucia i działań na rzecz tych, którzy znajdują się »na dole« porządku społecznego”, są dodatkowym – i zbyt dużym, by się na niego narażać – utrudnieniem³⁶. Podejście Niberta wciąż zakłada jednak, że lewica (i szerzej: środowiska wrażliwe społecznie) rozumie problem systemowego krzywdzenia zwierząt, ale sądzi, że sytuacja wymusza jego marginalizację. To optymistyczne założenie.

O marginalizacji kwestii sprawiedliwości społecznej w wymiarze więcej niż ludzkim można mówić przede wszystkim w kontekście tak zwanej klasy politycznej. Można ją rozumieć jako „ogół ludzi biorących stale aktywny udział w życiu politycznym i zajmujących się, aktualnie lub potencjalnie, sprawowaniem rządów”³⁷. Lewicowa klasa polityczna tkwi w wygodnym, wąsko rozumianym pragmatyzmie³⁸, który polega na „podejmowaniu tylko takich działań, które są skuteczne i przynoszą konkretne korzyści”³⁹. Jest on wąsko rozumiany, ponieważ jego perspektywa jest

³⁴ Noske, *Beyond Boundaries*, 22–39.

³⁵ John Sorenson, „Introduction. Thinking the Unthinkable”, in *Critical Animal Studies: Thinking the Unthinkable*, ed. John Sorenson (Toronto: Canadian Scholars' Press, 2014), xiii. Kim Stallwood określa go jako „akumulację interesów odpowiedzialnych za zinstytucjonalizowaną eksploatację zwierząt”. Kim Stallwood, „Animal Rights: Moral Crusade or Social Movement?”, in *Critical Animal Studies: Thinking*, 299.

³⁶ Nibert, *Animal Rights/Human Rights*, 242.

³⁷ „Klasa polityczna”, Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/klasa-polityczna;3922695.html> (dostęp: 30.10.2024). Wybrałem tę definicję, ponieważ mowa jest w niej również o aktywności potencjalnie rządzących. Inne ujęcia mogą być węższe. Klasa polityczna może być rozumiana na przykład jako „zbiorowość monopolizująca sprawowanie władzy i czerpiąca korzyści z tego tytułu, jednocześnie będąca w stanie podporządkować sobie w sposób mniej lub bardziej legalny, z mniejszym lub większym użyciem przemocy, całą resztę społeczeństwa, które ulega jej kierowaniu i kontroli”. Lech Mażewski, „Krytyka marksistowskiej koncepcji typu i formy państwa”, *Państwo i Społeczeństwo*, 9, nr 3 (2009): 184.

³⁸ Używam tego słowa w znaczeniu potocznym, pamiętając, że ma ono związek również z określonym nurtem filozoficznym.

³⁹ „Pragmatyzm”, Wielki słownik języka polskiego, 01.09.2018, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/27145/pragmatyzm> (dostęp: 30.10.2024).

krótkoterminowa. Natomiast wyraźna – związana z przyjęciem perspektywy praw i skutkująca abolicją – zmiana statusu zwierząt pozaludzkich to bez wątpienia projekt długoterminowy. Chodzi tu o zmianę skutkującą ich pełną systemową ochroną, delegalizacją wszelkich krzywdzących praktyk, poszanowaniem praw i nową normą społeczną relacji międzygatunkowych, realizującą się również poprzez jednostkowe decyzje i wybory ludzi. Z natury rzeczy nie da się dokonać – na tym etapie – ostatecznej ewaluacji wielu działań prozwierzęcych o charakterze proabolicjonistycznym, a więc odnoszących do celu znacznie oddalonego w czasie. Nie oznacza to, że działania takie nie mogą być prowadzone skutecznie i korzystnie dla zwierząt, jednak trzeba wobec nich stosować inne kryteria oceny. Można powiedzieć, że prozwierzęcy abolicjonizm redefiniuje pragmatyzm, poszerzając jego znaczenie w sposób, który obejmuje także działania o zadowalającym prawdopodobieństwie długoterminowej skuteczności. Innymi słowy, doraźność tych działań – choć pozornie jest tu sprzeczność – da się oceniać w dwóch perspektywach: krótkoterminowej i długoterminowej. Działania proabolicyjne (przybliżające realizację abolicji) również mogą wynikać z potrzeby chwili i być w danym momencie wystarczające oraz zadowalające. W kontekście tych rozważań istotne jest rozróżnienie, którego dokonuje filozof David Sztybel, gdy mówi o sprzyjaniu (*conduciveness*) i przyczynowości (*causation*): „w przyczynowości, jeśli A powoduje B, to obecność A gwarantuje wystąpienie B. W przypadku sprzyjania, jeśli A sprzyja B, to A może zwiększać prawdopodobieństwo wystąpienia B, w połączeniu z innymi czynnikami, ale nie gwarantuje, że B faktycznie nastąpi”⁴⁰. Co może sprzyjać przyszłej abolicji, nie jest przy tym domeną wiary, i choć ewaluację danego działania trzeba odłożyć na później, repertuar tworzenia warunków sprzyjających abolicji da się tworzyć racjonalnie, zgodnie z najlepszą wiedzą i nabytym doświadczeniem. „Podręczniki nie »powodują« uczenia się, ale często sprzyjają temu procesowi w połączeniu z innymi czynnikami”⁴¹ – pisze Sztybel, dodając, iż

pragmatyzm w kwestii praw zwierząt sugerowałby, że powinniśmy wybierać to, co w danym momencie jest najbliższe prawom zwierząt i najlepsze dla nich w perspektywie krótkoterminowej, a jednocześnie maksymalnie sprzyjające realizacji praw zwierząt w dłuższej perspektywie⁴².

Trzeba dodać, że od dawna istnieją koncepcje tak zwanego pragmatycznego abolicjonizmu⁴³, a więc postawy łączącej postulat abolicji, związany z projektem

⁴⁰ David Sztybel, „Animal Rights Law: Fundamentalism versus Pragmatism”, *Journal for Critical Animal Studies*, vol. 5, iss. 1 (2007): 10.

⁴¹ Sztybel, „Animal Rights Law”, 11.

⁴² Sztybel, „Animal Rights Law”, 25.

⁴³ Dariusz Gzyra, „Odmiany abolicjonizmu. Zarys nowej klasyfikacji”, w *Ludzkie, nie-ludzkie, arcyzwierzęce. Animalocentryzm?*, red. Joanna Roś i Kamil M. Wieczorek (Siemianowice Śląskie:

dogłębnego przemodelowania życia społecznego i kultury, ze zgodą na niektóre ograniczone zmiany na rzecz zwierząt – o ile można rozsądnie oczekiwać, że przybliżą one abolicję.

Przykładem działania zgodnego z duchem pragmatycznego abolicjonizmu (i jednocześnie stosunkowo nietrudnego do akceptacji przez część europejskiej lewicy) może być poparcie niektórych kampanii jednotematycznych, ostro krytykowanych jako szowinistyczne i kontrproduktywne w ramach skrajnego abolicjonizmu⁴⁴. Da się na przykład wskazać sensowne powody zaangażowania w kampanie na rzecz delegalizacji przemysłu futrzarskiego w poszczególnych krajach Europy, pomimo że – z oczywistych względów, wszak proces ten rozpoczął się stosunkowo niedawno i wciąż jest w toku⁴⁵ – nie da się dziś zakończyć ewaluacji takich działań i potwierdzić danymi ich proabolicjonistycznego potencjału. Przede wszystkim, wydaje się, że w obecnej sytuacji nie da się odesłać przemysłu futrzarskiego do historii w inny sposób niż poprzez kampanie jednotematyczne. A zakończenie go musi być częścią abolicjonistycznego projektu. Promocja weganizmu (którego częścią jest sprzeciw wobec wykorzystywania zwierząt dla futer) i akcje edukacyjne na temat wartości reprezentowanych przez abolicjonizm nigdzie i nigdy nie przyniosły porównywalnych efektów. Kolejny wyłom w wykorzystywaniu ciał zwierząt jako odzieży i przypieczętowanie zmiany kulturowej przyjęciem unijnych standardów

Wydawnictwo Leimak, 2016), 107–130. W artykule opisane są wybrane historyczne ujęcia myśli, którą można przyporządkować do nurtu pragmatycznego abolicjonizmu. Kim Stallwood słusznie zauważa, że większość – o ile nie wszystkie – ruchów społecznych boryka się z problemem napięcia pomiędzy abolicją i regulacją opresyjnych struktur. I że błędem jest przedstawianie ich jako wyboru wykluczającego się wzajemnie. Jak twierdzi, „oba podejścia są potrzebne”, a wyzwanie polega na „nauczeniu się, jak jednocześnie i komplementarnie zarządzać strategiami”. Kim Stallwood, „The Politics of Animal Rights Advocacy”, *Relations. Beyond Anthropocentrism*, vol. 1, no. 1 (2013): 56, <https://doi.org/10.7358/rela-2013-001-stal>.

⁴⁴ Gary L. Francione, Anna Charlton, *Animal Rights: The Abolitionist Approach* (Newark: Exemplar Press, 2015), 39–62.

⁴⁵ W „Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej” czytamy, że „17 państw członkowskich przyjęło zakazy lub częściowe zakazy hodowli zwierząt futerkowych (z różnym zakresem stosowania i różną datą rozpoczęcia stosowania)”. Komunikat Komisji w sprawie europejskiej inicjatywy obywatelskiej (EIO) „Europa wolna od futer” („Fur Free Europe”) (C/2023/1559), <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:52023XC01559> (dostęp: 30.10.2024). Późniejsze dane wskazują już na 22 państwa. Por. „Wraca temat zakazu hodowli zwierząt na futra. Polska może dołączyć do 22 krajów z podobnymi ograniczeniami”, publicystyka.ngo.pl/wraca-temat-zakazu-hodowli-zwierzat-na-futra-polska-moze-dolaczyc-do-22-krajow-z-podobnymi-ograniczeniami (dostęp: 30.10.2024). Natomiast organizacja Otwarte Klatki wspominała o 26 państwach europejskich, które wprowadziły zakaz całkowity lub częściowy, w tym będący na etapie okresu przejściowego, a także w których nie ma zakazu, ale i nie ma ferm. Asia Stiller, „Kto jest pionierem, a kto wciąż zwleka – co się dzieje z zakazem hodowli zwierząt na futra w Europie”, Otwarte Klatki, 02.12.2022, <https://www.otwarteklatki.pl/blog/kto-jest-pionierem-a-kto-wciaz-zwleka-co-sie-dzieje-z-zakazem-hodowli-zwierzat-na-futra-w-europie> (dostęp: 30.10.2024).

prawnych w tym względzie mogą dać stronie społecznej poczucie sprawczości i ułatwić jej zajęcie się innymi aspektami krzywdzenia zwierząt. Nie bez znaczenia jest także zdobycie przez nią wiedzy z zakresu praktyki zmiany społecznej, na przykład procesu legislacyjnego, zdolności budowania koalicji, utrzymywania zaangażowania osób aktywistycznych lub strategii perswazyjnych. Oprócz tego postępująca stopniowo delegalizacja eksploatacji dla futer, choćby tylko w obrębie Unii Europejskiej, stworzy precedens, do którego będzie się można odwołać w dalszych działaniach ochronnych. Ten mechanizm jest już dziś stale i z powodzeniem wykorzystywany, na przykład wówczas, gdy wprowadzając kolejne zakazy w poszczególnych państwach, ruch prozwierzęcy powołuje się na powiększającą się pulę już wprowadzonych. Zakaz częściowy (lokalna delegalizacja działania) wydaje się sprzyjać mnożeniu kolejnych zakazów o tym charakterze, a ich mnogość – zakazowi bardziej ogólnemu (delegalizacja na poziomie Unii Europejskiej, która z kolei może promieniować na pozostałe kraje Europy i dalej). Taka jest logika gradualizmu w procesie zmiany społecznej, jedyne trybu przemian dostępnego ruchowi prozwierzęcemu: sukcesy połowiczne poprzedzają końcowy, podobnie jak wygrane bitwy składają się na wygraną wojnę. Dodatkowo, każdy akt społecznej zgody na wprowadzenie zakazu, ograniczającego przecież nie tylko tak zwaną wolność gospodarczą, ale i swobodę korzystania z produktów konsumenckich, jest istotny. Oficjalne, systemowe zaprzestanie krzywdzenia czujących zwierząt pozaludzkich musi na pewnym etapie zostać skodyfikowane w prawodawstwach. Nie da się w przyszłości zrealizować założeń abolicjonizmu bez użycia zakazu jako wyniku konsensusu społecznego (lub zamiast zakazu – użycia innego systemowego rozwiązania, odzwierciedlającego powszechne przekonanie o niedopuszczalności danej praktyki). Zasadność i dobroczynność podobnych ograniczeń, jako formy regulacji życia społeczno-gospodarczego, najlepiej wytłumaczyć na podstawie tych, które odzwierciedlają powszechnie wyznawane wartości. Zakaz przemysłu futrzarskiego wzbogaciłby katalog takich rozwiązań i mógłby posłużyć jako kolejny przykład do naśladowania, w ramach mechanizmu wykorzystującego zasadę „podobne traktuj podobnie”. Co istotne, zakazy prawne dotyczące różnych praktyk i produktów, a związane z różnymi gatunkami zwierząt, funkcjonują od lat. Są tradycyjną częścią porządków społecznych. Jednak wprowadzanie nowych jest dodatkowym sygnałem społecznym: stan istniejący nie jest optymalny, proces zmiany społecznej i ewolucji moralnej jeszcze się nie zakończył, przeszłość i tradycje mogą być również powodem zażenowania oraz stanowić katalog wzorów kulturowych, które wyszły z użycia – tego rodzaju przekonania są niezbędne dla realizacji abolicjonizmu w kontekście czujących pozaludzkich zwierząt. Ważnym zastrzeżeniem byłoby jednak, żeby – przyjmowane z konieczności – rozwiązania połowiczne nie niosły jednoznacznego przekazu, że są wystarczające. Żeby maksymalizować ich potencjał sprzyjania – by użyć nomenklatury, do której odwołał się Szybel. Działania regulatorskie powinny stanowić medium odpowiednio dawkowanego przekazu

abolicjonistycznego lub przynajmniej być uzupełnione o funkcjonujące w przestrzeni publicznej równolegle, i dopełniające je, idee o radykalniejszym charakterze. Ktoś musi podpowiadać konieczność kolejnych reform, dbać o ich postęp, gromadzić je wreszcie w zapasie – w ramach teorii, programów, wizji i wyobraźni.

Lewicowa klasa polityczna rzadko jawnie odwołuje się do wartości i postulatów abolicjonizmu, sporadycznie tylko dodając je do dyskursu publicznego. Ugrupowania polityczne mające ambicję co najmniej współrządzenia nie wyrażają przekonania o konieczności oficjalnego, systemowego odejścia od wszelkich ideologii i praktyk krzywdzących czujące zwierzęta pozaludzkie. Skupienie na krótkoterminowej perspektywie, a więc na korektach systemu eksploatacji zwierząt, jest z pewnością związane również z charakterem współczesnej partyjnej gry politycznej w ramach nieautorytarnych systemów. Truizmem jest stwierdzenie, że retoryka tej gry, a także praktyka i programy są uwarunkowane logiką procesu wyborczego. Skoro zaledwie niewielka część osób uprawnionych do głosowania ma poglądy abolicjonistyczne, znajduje to odzwierciedlenie w charakterystyce aksjologicznej i ideologicznej ugrupowań pretendujących do rządzenia i uwikłanych w proces wyborczy oraz sprawujących władzę w jego wyniku. Jakkolwiek trudno o precyzyjne statystyki, wystarczy spojrzeć na szacowaną liczbę wegan i weganek. Weganizm może być (w pewnym stopniu) wskaźnikiem poglądów abolicjonistycznych. Raport *An Exploration into Diets around the World*, przygotowany w 2018 roku przez międzynarodową grupę badawczą Ipsos, na podstawie badań w 28 krajach podaje, że osoby wegańskie stanowią 3% populacji⁴⁶. Euromonitor International, międzynarodowa firma zajmująca się badaniami rynku, informuje natomiast, że w 2021 roku 3,4% Europejczyków stosowało dietę wegańską⁴⁷. Nawet gdyby przyjąć, że dla wszystkich osób wegańskich zainteresowanie kwestią wyraźnego polepszenia sytuacji zwierząt stanowi najważniejsze kryterium wyboru osób kandydujących w wyborach, stanowiłyby one – jako oczekujące proabolicjonistycznej polityki partyjnej – niewielką grupę wyborców i wyborczyń.

Można powiedzieć, że reprezentująca standardy społeczne lewicowa klasa polityczna nie chce prowadzić proabolicjonistycznej polityki (ponieważ nie uważa jej za słuszną), a zaledwie niewielka jej część co prawda chciałaby, ale jest przekonana, że nie może, gdyż wypadłaby z poważnej gry o władzę. Unika się radykalizacji z obawy przed marginalizacją, w tym utratą subwencji z budżetu państwa⁴⁸. Ważne

⁴⁶ Institut Public de Sondage d'Opinion Secteur (Ipsos), "An Exploration into Diets around the World", 08.2018, https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/news/documents/2018-09/an_exploration_into_diets_around_the_world.pdf (dostęp: 30.10.2024).

⁴⁷ Marina Dziuge, "Where Is the Vegan Claim Headed?", Euromonitor International, 23.11.2021, <https://www.euromonitor.com/article/where-is-the-vegan-claim-headed> (dostęp: 30.10.2024).

⁴⁸ Aby być beneficjentką środków budżetowych, partia musi uzyskać w wyborach do Sejmu co najmniej 3% ważnych głosów na ogół list kandydatów w okręgach lub 6%, jeśli nie tworzy samodzielnego komitetu wyborczego, startując w wyborach w koalicji.

jednak, żeby pamiętać, że jakkolwiek można mówić o społecznych i systemowych uwarunkowaniach (w tym mechanizmach ordynacji wyborczej), które wpływają na programy i praktykę partii politycznych, nie dotyczy to tylko partii lewicowych. Przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w czerwcu 2024 roku grupa prozwierzęcych partii politycznych zawiązała kolektyw The Animal Politics EU: a European Movement Representing Animals⁴⁹, mający stanowić nową jakość polityczną, kwestionujący „moralne implikacje całego systemu politycznego”, deklarujący inną ideologię i chcący działać odmiennie od tradycyjnych partii, których aktywności jego zdaniem są oparte głównie „na reagowaniu i skoncentrowane na krótkoterminowych, technicznych rozwiązaniach”⁵⁰. Opublikowano także manifest, w którym zawarto szereg obietnic wyborczych, między innymi: zmniejszenie liczby zwierząt wykorzystywanych przez branżę hodowlaną, odejście od przetrzymywania tak zwanych zwierząt gospodarskich w klatkach, regulacja transportu zwierząt i procesu ich rzezi, koniec przemysłu futrzarskiego i wprowadzenie importu futer naturalnych, zaprzestanie polowań i wykorzystywania zwierząt dla rozrywki oraz do doświadczeń i testów, zatrzymanie przełowienia, a także przekierowanie unijnych subsydiów na wspieranie rolnictwa opartego na roślinach oraz powołanie unijnego komisarza do spraw dobrostanu zwierząt⁵¹. Są to relatywnie (!) daleko idące propozycje, wypracowane przez polityczki i polityków specjalizujących się w tematyce związanej ze zwierzętami pozaludzkimi i środowiskiem naturalnym. Co prawda, po części stanowią zaledwie regulację masowego, krzywdzącego wykorzystywania zwierząt, ale zawierają też znaczące zakazy. Jednak nawet w tego rodzaju dokumencie programowym nie znajdujemy żadnych elementów bezpośrednio odnoszących do idei abolicjonizmu. Nie oznacza to, że nie można potraktować rozwiązań proponowanych przez kolektyw jako sprzyjających realizacji abolicji, ale unikanie retoryki abolicjonistycznej jest znaczące i z pewnością nieprzypadkowe: mamy do czynienia z bardzo niskim społecznym oczekiwaniem oficjalnego odejścia od krzywdzącego wykorzystywania zwierząt dla ludzkich potrzeb.

Na tym tle mniej może dziwić postawa partii lewicowych. Interesującym przykładem z polskiej sceny politycznej, na podstawie którego można prześledzić polityczną zdolność adaptowania i ekspresji wartości abolicjonistycznych, jest posta-

⁴⁹ Składający się z: francuskiej Parti Animaliste, hiszpańskiej Partido Animalista Con el Medio Ambiente (PACMA), portugalskiej Partido Pessoas-Animais-Natureza (PAN), holenderskiej Partij voor de Dieren, niemieckiej Partei Mensch Umwelt Tierschutz (Tierschutzpartei) i cypryjskiej Κόμμα για τα Ζώα Κύπρου. Partie niemiecka i holenderska zdobyły po jednym mandacie w Parlamencie Europejskim.

⁵⁰ “European Parties Reshape the Political System by Advocating for Animal Representation”, Party for the Animals, 15.05.2024, <https://www.partyfortheanimals.com/en/european-parties-reshape-the-political-system-by-advocating-for-animal-representation> (dostęp: 30.10.2024).

⁵¹ “Animals Can’t Vote, But You Can!”, <https://www.partyfortheanimals.com/uploads/Animal-Politics-EU-Manifesto-2024-1.pdf> (dostęp: 30.10.2024).

wa partii Lewica Razem⁵². Jej zainteresowanie poprawą sytuacji zwierząt jest nieco większe niż w przypadku innych polskich ugrupowań. Jednak nawet Razem unika odniesień do wartości reprezentowanych przez abolicjonizm. Trudno w materiałach partii i wypowiedziach publicznych osób ją reprezentujących znaleźć jednoznaczne próby kwestionowania użytkowego statusu zwierząt. W statutowych celach działania brak bezpośrednich odniesień do zwierząt pozaludzkich⁵³. Mowa jest jedynie o trosce o bioróżnorodność i stabilność ekosystemów, co jest echem raczej etyki ekologicznej oraz holistycznej niż indywidualistycznej i sentientystycznej. Niewiele wskazuje również na to, że statutowe odwołanie do pojęć dobrobytu, równości i sprawiedliwości społecznej przekracza wymiar relacji międzyludzkich. W statucie wymienione są jednak tylko cele szczególnie istotne dla partii, a nie wszystkie. Trzeba zauważyć, że w połowie lutego 2024 roku Razem przedstawiło tak zwaną *Kartę praw zwierząt*, zawierającą – oprócz zasygnalizowania wybranych problemów związanych z sytuacją zwierząt pozaludzkich – między innymi 27 postulatów jej poprawy. W dokumencie wyraźnie wyczuwalny jest, co nie zaskakuje w świetle wcześniejszych rozważań, duch korektyzmu⁵⁴. Przykładami mogą być postulowanie obowiązku całorocznego i całodobowego monitoringu wideo w rzeźniach lub obietnica poprawy minimalnych standardów życiowych zwierząt hodowlanych. Warto odnotować jednak, że *Karta...* zawiera też plany wprowadzenia szeregu zakazów. Mowa jest choćby o zakazie chowu klatkowego zwierząt, chowu zwierząt na futra oraz handlu futrami, a także zakazie wykorzystywania zwierząt w cyrkach, organizowania pokazów fajerwerków oraz wykorzystywania koni i innych zwierząt do ciągnięcia dorożek. Wciąż są to oczywiście zakazy fragmentaryczne. Z abolicjonistycznego punktu widzenia interesująca jest również uwaga o koniecznej transformacji „obecnych systemów żywnościowych opartych na okrutnym traktowaniu zwierząt na rzecz systemów opartych głównie na roślinach, uzupełnianych przez białka alternatywne, takie jak mięso komórkowe czy produkty precyzyjnej fermentacji”⁵⁵.

⁵² Jesienią 2024 roku ugrupowanie zmieniło nazwę na Partia Razem.

⁵³ Statut Lewicy Razem z dnia 23 października 2022 r., https://static.partiarazem.pl/razem-static/docu/Statut_Lewicy_Razem_23102022.pdf (dostęp: 30.10.2024).

⁵⁴ Korektyzm proponuję jako określenie zastępujące dotychczas częściej stosowane: welfaryzm i reformizm. Korekta byłaby bliższa zachowaniu *status quo* niż regulacja. Użycie tego określenia podkreśla zatem niewielki zakres postulowanych zmian. Nie negują one dotychczasowych fundamentów aksjologicznych porządku społecznego.

⁵⁵ „Karta praw zwierząt”, Lewica Razem, 15.02.2024, <https://partiarazem.pl/stanowiska/2024/02/15/karta-praw-zwierzat> (dostęp: 30.10.2024). Dokument ten wart jest osobnej, pogłębionej analizy. Tu warto jeszcze wspomnieć o nadużywaniu w nim języka praw, nieprecyzyjnym odwoływaniu się do pojęcia praw zwierząt, które jest nie tylko merytorycznie błędne, ale i strategicznie problematyczne. Por. Dariusz Gzyra, „Prawdziwie prozwierzęca polityka? Nie ma jej nawet Nowa Lewica”, *Krytyka Polityczna*, 15.04.2023, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/darek-gzyra-prozwierzeca-polityka-nowa-lewica> (dostęp: 30.10.2024); Dariusz Gzyra, „Ile jest miejsca dla zwierząt w konstytucji?”, *Krytyka Polityczna*, 12.05.2023, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/ile-jest-miejsca-dla-zwierzat-w-konstytucji> (dostęp: 30.10.2024).

Wtręt ma charakter reduktariański⁵⁶, ale użycie określenia „głównie” świadczy o wizji znacznego ograniczenia korzystania ze zwierzęcych produktów żywnościowych. Razem deklaruje też, że zadba o dostępność posiłków roślinnych w jadłospisach placówek publicznych (takich jak szkoły, szpitale, sanatoria *etc.*), jak również będzie „prowadzić kampanie edukacyjne mające na celu popularyzację zdrowej kuchni roślinnej”⁵⁷, co można uznać za element prowegańskiej polityki rozwoju. Elementów *stricte* abolicjonistycznych nie znajdujemy także w programie Młodej Lewicy, czyli młodzieżówki, obecnie już rozwiązanej, centrolewicowej partii Wiosna. Zawiera on między innymi postulat: powołania Rzecznika Praw Zwierząt, zakazu chowu klatkowego, cyrków ze zwierzętami, polowań, fajerwerków i reklamowania mięsa, wprowadzenia darmowych kastracji i sterylizacji tak zwanych zwierząt domowych oraz zaostrzenia wymagań dotyczących transportu tak zwanych zwierząt gospodarskich⁵⁸.

Nie da się powiedzieć, że lewicowa klasa polityczna programowo pomija zwierzęta inne niż ludzie w swojej teorii i praktyce. Jednak zajmuje się nimi w ograniczonym, zwykle niezbyt ryzykownym politycznie zakresie. Nibert wskazuje, że „wielu przedstawicieli szeroko pojętej lewicy akceptuje przepisy przeciwko okrucieństwu, ale pozostaje niechętnych ruchowi na rzecz wyzwolenia zwierząt”⁵⁹. Tak zwane zapobieganie okrucieństwu to co innego niż działania na rzecz abolicji. Kojarzy się ono raczej z piętnowaniem wyjątkowego nadmiaru przemocy i złamania zasad, tymczasem eksploatacja zwierząt i przemoc wobec nich stanowią zasadę współczesnego życia społecznego. Tak więc zapobieganie okrucieństwu może łączyć się wręcz z promowaniem „bardziej zrównoważonych” form opresji. Ślad tego rozpoznania możemy odnaleźć w uwadze Sanbonmatsu, że lewica nie tylko nie jest zainteresowana prawami zwierząt (których uznanie oznaczałoby abolicjonistyczne odejście od przemocy), ale „niezliczeni lewicowi dziennikarze i krytycy entuzjastycznie poparli małe gospodarstwa ze zwierzętami oraz akwakulturę jako przyszłościowe rozwiązania w zakresie zrównoważonego rozwoju”⁶⁰. Anna E. Charlton, Sue Coe i Gary L. Francione piszą, że

Wielu progresyistów akceptuje zasadność ochrony dobrostanu zwierząt i apeluje, aby traktować je możliwie jak najłagodniej, jednak nie uznaje, że zwierzęta mają

⁵⁶ Reduktarianizm to postawa żywieniowa, która polega na wielorako motywowanym ograniczeniu produktów pochodzenia zwierzęcego. O różnicy pomiędzy założeniami i praktyką reduktarianizmu i weganizmu patrz: Dariusz Gzyra, „Weganizm a reduktarianizm”, *Er(r)go. Teoria – Literatura – Kultura*, nr 38 (2019): 29–44.

⁵⁷ „Karta praw zwierząt”.

⁵⁸ Młoda Lewica, „O taką Polskę!”, 22–24, <https://mlodalewica.pl/wp-content/uploads/2022/08/Program.pdf> (dostęp: 30.10.2024).

⁵⁹ Nibert, *Animal Rights/Human Rights*, 239.

⁶⁰ Sanbonmatsu, Wadiwel, „Hegemony, Animal Liberation, and Gramscian Praxis”, 239.

jakiegokolwiek prawa. Uważają, że w określonych okolicznościach dopuszczalne jest wykorzystywanie zwierząt na różne sposoby⁶¹.

Innymi słowy, większość lewicowej klasy politycznej nie reprezentuje radykalizmu, rozumianego w tym kontekście jako zdecydowane wyjście poza powszechnie akceptowalny, ograniczony zakres ochrony zwierząt. W jego ramach używa się charakterystycznych zwrotów, takich jak „niepotrzebne/zbędne ból i cierpienie”, które wyrażają założenie, że jakaś ich część jest społecznie niezbędna. Na tle skali i jakości krzywdzącego wykorzystania zwierząt poziom ochrony jest dramatycznie niski. Dość przypomnieć, że globalnie ludzie dokonują w jednym roku rzezi ponad 80 miliardów⁶² zwierząt lądowych i bilionów ryb⁶³. Nie da się przeprowadzić tak wielkoskalowego procesu w innym trybie niż normalność podbudowana odtwarzaną tak świadomie, jak i bezwiednie ideologią ludzkiego suprematyzmu. Liczby te wskazują na nieprzewidywalną w najbliższej przyszłości głębię wykluczenia i opresji pozaludzkich zwierząt, a także nieuchronność ewolucyjnego charakteru zmian, ale jednocześnie wymuszają konieczność śmielszej postawy politycznej, o ile ma ona przekroczyć śmiercionośne umiarkowanie korektyzmu i pragmatyzm o szowinistycznym charakterze.

Sanbonmatsu przypomina, że Antonio Gramsci dokonywał rozróżnienia na pragmatyczną i radykalną koncepcję polityki. Pragmatycy mieliby postrzegać społeczeństwo w statycznych kategoriach i uważać politykę za „składającą się z wyrażonej, instrumentalnej manipulacji istniejącymi ludźmi i instytucjami w celu osiągnięcia »realistycznych« celów”⁶⁴. Problem jednak zdaniem Sanbonmatsu polega na tym, że

jeśli zaczynamy od przekonania, że świat jest taki, jaki jest, zamiast wierzyć, że może stać się inny i że powinien taki być, to w pewnym sensie zakończyliśmy „grę” o zmianę społeczną, zanim ona się właściwie zaczęła. Pragmatyk patrzy na to, jakie rzeczy „naprawdę są”, a następnie dostosowuje swoje oczekiwania i cele do istniejącej rzeczywistości. Spogląda na świat, którego podstawowe elementy wydają się niezmiennie⁶⁵.

⁶¹ Charlton, Coe, Francione, “The American Left”.

⁶² Karol Orzechowski, “Global Animal Slaughter Statistics & Charts”, Faunalytics, 15.05.2024, <https://faunalytics.org/global-animal-slaughter-statistics-and-charts> (dostęp: 30.10.2024).

⁶³ Alison Mood, Phil Brooke, “Estimating Global Numbers of Fishes Caught from the Wild Annually from 2000 to 2019”, *Animal Welfare*, vol. 33, no. e6 (2024): 1–19, <https://doi.org/10.1017/awf.2024.7>. Dane dotyczące tak zwanych ryb hodowlanych mówią o ponad 170 mld tych zwierząt zabijanych co roku. Alison Mood et al., “Estimating Global Numbers of Farmed Fishes Killed for Food Annually from 1990 to 2019”, *Animal Welfare*, vol. 32, no. e12 (2023): 1–16, <https://doi.org/10.1017/awf.2023.4>.

⁶⁴ Sanbonmatsu, Wadiwel, “Hegemony, Animal Liberation, and Gramscian Praxis”, 247.

⁶⁵ Sanbonmatsu, Wadiwel, “Hegemony, Animal Liberation, and Gramscian Praxis”, 247.

Zmiana społeczna przebiega w napięciu pomiędzy **jest** a **powinno być**. Pierwsze jest światem zastanym i niezadowolającym, drugie – wizją, projektem, postulatem rzeczywistości lepszej, wartiej realizacji w przyszłości. Właściwa dynamika zmiany musi wynikać z wiedzy dotyczącej obu tych elementów. Preskrypcja przyszłości jest w znacznym stopniu zależna od deskrypcji teraźniejszości. Istnieje jednak trudność związana z naturą uczestnictwa w świecie. Zwolennik zmiany buduje swój krytycyzm teraźniejszości na zaznajomieniu z nią, dogłębnym doświadczeniu jej, osłabieniu dystansu wobec niej. Może to być jednak źródło zarówno niezgody, jak i oswojenia, a także przytłoczenia. „Jak budować narrację, kiedy znajdujesz się w samym jej środku?”⁶⁶ – pyta Lena Dobrowolska w kontekście przemocy określanej jako powolna. Można zapytać: jak wytyczyć śmiało „**powinno być**” bez dystansu wobec „**jest**”? Jak wymyślić coś nowego i innego, jeśli zawsze było się, jest i z dużym prawdopodobieństwem zawsze będzie we wnętrzu starego, niemającego dotąd alternatywy? Nikt z żyjących nie doświadczył świata zrealizowanego sentientystycznego abolicjonizmu i nikt z pokoleń żyjących w momencie pisania tego artykułu go nie doświadczy. Podtrzymywanie myśli o nim to niemały trud, ale również działanie antyprzemocowe.

Pojęcie przemocy powolnej, stworzone przez związanego z nurtem humanistyki środowiskowej Roba Nixona⁶⁷, może być w pewnym stopniu użyteczne przy wyjaśnianiu natury współczesnych form przemocy wobec zwierząt i uwarunkowania aktorów procesu politycznego. Niektóre jej cechy pasują do opisu realiów procesu krzywdzenia zwierząt, na przykład: niewidzialność – związana choćby z monotonną powtarzalnością przemocy, sprzyjającą habituacji; nierozpoznanie jako przemoc – to inny aspekt niewidzialności, związany nie tylko z wychowaniem jako asymilacją określonego porządku aksjologicznego (modelu kultury), ale i psychologicznymi mechanizmami obronnymi⁶⁸, zapobiegającymi uznaniu współwiny; pominięcie – rozumiane jako niedostatek reprezentacji przemocy (jako przemocy) w dziełach kultury i mediach. „Przemoc jest zazwyczaj postrzegana jako zdarzenie lub działanie, które jest natychmiastowe w czasie, wybuchowe i spektakularne w przestrzeni oraz

⁶⁶ Aleksandra Lipczak, „Luki w narracjach o klimacie”, *Przekrój*, 22.07.2020, <https://przekroj.org/sztuka-opowiesci/luki-w-narracjach-o-klimacie> (dostęp: 30.10.2024).

⁶⁷ Jako przykłady przemocy powolnej Nixon podaje: „Zmiany klimatyczne, topniejąca kriosfera, toksyczne zanieczyszczenia, biomagnifikacja, wylesianie, radioaktywne skutki wojen, zakwaszanie oceanów oraz wiele innych powoli rozwijających się katastrof środowiskowych”. Rob Nixon, *Slow Violence and the Environmentalism of the Poor* (Cambridge–London: Harvard University Press, 2011), 2.

⁶⁸ James Serpell wymienia niektóre mechanizmy pozwalające na dystansowanie się od problemu i osłabianie poczucia dylematu: odgradzanie się, ukrywanie, fałszywy wizerunek i przeniesienie winy. Por. James Serpell, *W towarzystwie zwierząt. Analiza związków ludzie-zwierzęta*, przeł. Anna Alichniewicz i Anna Szczesna (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1999), 187. Melanie Joy ma swoją listę: zaprzeczenie, unikanie, rutynizacja, usprawiedliwianie, uprzedmiotowienie, odindywidualizowanie, dychotomizacja, racjonalizacja i odłączenie. Por. Melanie Joy, *Why We Love Dogs, Eat Pigs, and Wear Cows: An Introduction to Carnism* (San Francisco: Conari Press, 2010), 19.

które nagle zyskuje przyciągającą uwagę widoczność”, pisze Nixon, dodając, że powinniśmy zająć się innym rodzajem przemocy – „taką, która nie jest ani spektakularna, ani natychmiastowa”⁶⁹. Kontekst masowej eksploatacji zwierząt sam się tu narzuca. Przydatne jest również przywołanie Nixonowskiego pojęcia *apprehension*⁷⁰, które odnosi do sfer percepcji, emocji i działania. Trzeba najpierw „uchwycić” trudną do dostrzeżenia przemoc, uzmysłowić ją sobie, pojąć ją, żeby na nią zareagować. Nieprzypadkowo Nixon zestawia przemoc powolną z opisaną po raz pierwszy przez socjologa Johana Galtunga przemocą strukturalną⁷¹. Oba ujęcia łączyć mają „troska o sprawiedliwość społeczną, ukryte mechanizmy działania oraz pewne formy przemocy, które są niedostrzegalne”⁷². Galtung twierdzi, że przemoc strukturalna realizuje się przy braku określonego sprawcy, a skoro brakuje czytelnych relacji podmiot – przedmiot, nie jest postrzegana jako działanie. Jest wbudowana w strukturę rzeczywistości społecznej i przejawia się w nierównym rozkładzie władzy oraz przywilejów, a w konsekwencji – w nierównych szansach życiowych. Prowadzi to do niesprawiedliwości społecznej. Przemoc strukturalna jest przy tym często wielkoskalowa. „Kiedy jeden mąż bije swoją żonę, mamy do czynienia z wyraźnym przypadkiem przemocy osobistej, ale kiedy milion mężów utrzymuje milion żon w ignorancji, mamy do czynienia z przemocą strukturalną”⁷³ – zauważa Galtung. Powszechność i dobre umocowanie w porządku społecznym sprawiają, że przemoc ta jest „cicha”, statyczna i stabilna⁷⁴. Nie sposób nie dokonać parafrazy ostatniego cytatu: kiedy jeden człowiek bije swojego psa, mamy do czynienia z wyraźnym przypadkiem przemocy osobistej, ale kiedy społeczeństwo producentów i konsumentów produktów zwierzęcych masowo, rutynowo, legalnie, ze wszystkimi dobrodziejstwami podziału pracy i z mocnym alibi kulturowym, zarówno świeckim, jak i religijnym, krzywdząco wykorzystuje miliardy czujących zwierząt pozaludzkich, mamy do czynienia z przemocą strukturalną.

Postulaty abolicjonizmu wyrażane są rzadko i w ramach rzeczywistości, która jest skrajnie odległa od jego bazowych wartości. Są więc nieuchronnie próbą redefinicji normalności⁷⁵. Nibert zauważa, że

⁶⁹ Nixon, *Slow Violence*, 2.

⁷⁰ Nixon, *Slow Violence*, 14.

⁷¹ Nie należy zapominać również o istotnej w kontekście niniejszych rozważań przemocy symbolicznej (w ujęciu Pierre’a Bourdieu i innych), związanej ze zniekształcaniem obrazu rzeczywistości, z narzucaniem znaczeń, aparatury pojęciowej, schematów myślenia/działania i wartości kulturowych, tworzeniem dominującej i bezalternatywnej interpretacji stanu rzeczy. Format artykułu nie pozwala na włączenie jej do analiz.

⁷² Nixon, *Slow Violence*, 10.

⁷³ Johan Galtung, “Violence, Peace, and Peace Research”, *Journal of Peace Research*, vol. 6, no. 3 (1969): 171.

⁷⁴ Galtung, “Violence, Peace, and Peace Research”, 173.

⁷⁵ Psycholożka Melanie Joy opisuje mechanizm tak zwanych 3N usprawiedliwień, twierdząc, że były one i są podstawą różnych opresji. Owe 3N to *normal*, *natural* i *necessary*. Joy pisze, że te trzy usprawiedliwienia „są tak zakorzenione w naszej społecznej świadomości, że kierują naszymi

Opór wielu uznanych działaczy na rzecz wyzwolenia oraz innych osób na lewicy przed uznaniem opresji wobec zwierząt wynika częściowo z faktu, że oni również zostali wychowani nie w próżni, lecz w społeczeństwie, które używa silnej propagandy, aby znormalizować tę opresję⁷⁶.

Kwestionowanie normalności to bardzo ambitny projekt polityczny. Pojęcie to zresztą jest wykorzystywane w retoryce antyabolicjonistycznej. W październiku 2021 roku, w jednym z niewielu momentów, w których do szerszej debaty publicznej przeniknęły radykalne postulaty prozwierzęce⁷⁷, ówczesny premier Mateusz Morawiecki bronił tradycyjnego rolnictwa, pisząc, że „polski rolnik stoi na froncie obrony wolności i normalności. Wolno jeść mięso, pić mleko, łowić ryby – to jest normalność”⁷⁸. Torres twierdzi, że aby zrozumieć, dlaczego opresja zwierząt wydaje się czymś naturalnym, wystarczy spojrzeć na zawartość półek sklepowych. Zauważa, że „uginają się pod produktami wytworzonymi z ciał zwierząt lub ich wydzielin; nasze kurtki są zrobione ze skóry i puchu; nasze buty są wykonane ze skóry”⁷⁹. Wszechobecność i łatwa dostępność produktów pochodzących od zwierząt sprawiają, że dla większości wydają się one normalne. Korzysta się z nich bezwiednie (nie rozpoznając ich bagażu moralnego), używanie ich jest jak oddychanie tlenem. Są częścią ekonomicznego i społecznego porządku ustrukturyzowanego na eksploatację zwierząt, a konsumenci są zachęceni do postrzegania ich jako nieuniknione⁸⁰. Innymi słowy: szowinizm gatunkowy ma „strukturalne przyczyny zakorzenione we wzajemnie wspierających się praktykach ekonomicznych, ideologicznych i spo-

działaniami, nawet gdy o tym nie myślimy [...] To jak prowadzenie samochodu – gdy już się tego nauczysz, nie musisz już myśleć o każdym ruchu”. Joy, *Why We Love Dogs*, 97. Zauważa również, że „mamy tendencję do postrzegania dominującego stylu życia jako odzwierciedlenia uniwersalnych wartości. Tymczasem to, co uważamy za normalne, to w rzeczywistości jedynie przekonania i zachowania większości”. Joy, *Why We Love Dogs*, 31.

⁷⁶ Nibert, *Animal Rights/Human Rights*, 240.

⁷⁷ W 2021 roku europosłanka Sylwia Spurek zaproponowała „nową piątkę dla zwierząt”, a więc: „1) 2023: zakaz wykorzystywania zwierząt w cyrkach, delfinariach + zakaz polowań, w tym wędkarstwa 2) 2025: zakaz otwierania nowych hodowli 3) 2030: zakaz badań z wykorzystaniem zwierząt 4) 2040: 100% zakaz hodowli zwierząt 5) TERAZ: ochrona zwierząt w Konstytucji”. Sylwia Spurek, [wpis], Twitter/X, 14.09.2021, <https://x.com/SylwiaSpurek/status/1437686796234764288> (dostęp: 30.10.2024). Wcześniej w tym samym roku opublikowała propozycję „5 dla branży roślinnej”: „1. zakaz reklamy mięsa, mleka, jaj; 2. likwidacja funduszy promocji tych produktów; 3. powołanie funduszu promocji weganizmu; 4. od przedszkola zajęcia »klimat i prawa zwierząt«; 5. 0% VAT na zamienniki mięsa, mleka, jaj”. Sylwia Spurek, [wpis], Twitter/X, 19.02.2021, <https://x.com/SylwiaSpurek/status/1362687617515552768> (dostęp: 30.10.2024).

⁷⁸ „Premier: kto nie szanuje polskiej wsi, nie ma szacunku dla suwerenności”, wGospodarcze, 09.10.2021, <https://wgospodarcze.pl/informacje/102267-premier-kto-nie-szanuje-polskiej-wsi-nie-ma-szacunku-dla-suwerennosci> (dostęp: 30.10.2024).

⁷⁹ Torres, *Making a Killing*, 10.

⁸⁰ Torres, *Making a Killing*, 10.

leczno-kulturowych”⁸¹, a „dostrzeganie opresji może być trudne, szczególnie gdy jesteśmy do niej przyzwyczajeni i czerpiemy z niej korzyści w codziennym życiu”⁸². Bogata oferta rynkowa jest w tym kontekście realizacją przywilejów wynikających ze stosunku władzy, a zwyczajność i „swojskość” benefitów utrudniają rozpoznanie uprzywilejowanej pozycji. Próby jej wytłumaczenia są, jak pisze Torres, jak próba wytłumaczenia wody rybnie⁸³. Nibert ubolewa, że wiele osób, realizując lewicowe ideały, podważa autorytety i kwestionuje *status quo*, a jednocześnie przyjmuje bez zastrzeżeń opowieść o „naturalności i konieczności” obecnego traktowania zwierząt, akceptując „społeczne pozycjonowanie i traktowanie innych zwierząt dyktowane przez przemysł rolniczy; przemysł farmaceutyczny, biomedyczny i chemiczny; państwowe instytucje zajmujące się dzikimi zwierzętami i im podobne”⁸⁴. Noske z kolei łączy przekonanie o nieuchronności współczesnych przemysłów wykorzystujących zwierzęta z postrzeganiem ich jako politycznie neutralne, „ponieważ jedynie relacje między ludźmi uważa się za polityczne”⁸⁵.

Wydaje się, że w tej sytuacji, aby rozpoznać polityczność intersubiektywnych relacji międzygatunkowych i dostrzec przemoc w nich zawartą, trzeba znaleźć sposób obrony przed zawłaszczeniem przez to, co bieżące, powszechne i postrzegane jako normalne. Ograniczające wyobraźnię etyczną i onieśmiałające politycznie zafiksowanie na „świecie takim, jaki jest”, można powiązać ze swoistą lepkością⁸⁶ normy społecznej, albowiem „siła przyciągania i lepkość normy społecznej są ogromne, ale jedną z cech dojrzałości i samostereowności moralnej jest zdolność do spojrzenia na nią z dystansu”⁸⁷. Ów dystans można odnaleźć właśnie w domenie **powinno być**. Innymi słowy: widoczność, ale przede wszystkim jakość, radykalizm, a może wręcz wizjonerstwo projektów, programów i postulatów społecznych, prawdopodobnie mogą pomóc wyjść z przytłoczenia rzeczywistością i rozmontować *status quo*, redefiniując normalność. Jeśli źródłem tak rozumianego radykalizmu nie mogą być partie polityczne, a szerzej: klasa polityczna, to co i kto może nim być?

⁸¹ Torres, *Making a Killing*, 122.

⁸² Torres, *Making a Killing*, 118.

⁸³ Torres, *Making a Killing*, 118.

⁸⁴ Nibert, *Animal Rights/Human Rights*, 241.

⁸⁵ Noske, *Beyond Boundaries*, 22.

⁸⁶ Nie należy odnosić użytego tu pojęcia lepkości do prac Timothy’ego Mortona, który opisując hiperobiekty, również go używał. Patrz: Timothy Morton, *Hyperobjects: Philosophy and Ecology after the End of the World* (Minneapolis–London: University of Minnesota Press, 2013), 27–37. Warto jednak zauważyć, że jego lepkość (*viscosity*) wiąże się także z cechami, które dobrze pasują do kontekstu niniejszego artykułu: lepkość uniemożliwia dystans, powoduje internalizację zewnętrznych sił, jest pułapką.

⁸⁷ Dariusz Gzyra, „O różnicy pomiędzy pedofilią i krzywdzeniem zwierząt”, *Krytyka Polityczna*, 28.08.2018, <https://krytykapolityczna.pl/swiat/o-roznicy-pomiedzy-pedofilia-i-krzywdzeniem-zwierzat> (dostęp: 30.10.2024). Patrz także: Dariusz Gzyra, „Zły dotyk normy społecznej”, *Krytyka Polityczna*, 12.03.2020, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/dariusz-gzyra-ukrywanie-ofiar> (dostęp: 30.10.2024).

„Kto i skąd jest w stanie zobaczyć? Kiedy i w jaki sposób wystrzone postrzeganie stanie się normatywne?”⁸⁸ – pyta Nixon. Jacy aktorzy społeczni i jakie czynniki mogą spowodować denormalizację (zmianę normy społecznej na pozbawioną szowinizmu gatunkowego), dehabitację (umożliwiającą Nixonowskie *apprehension* względem opresji pozaludzkich sentientów, uruchamiające proces krytycznego myślenia), a także polityzację⁸⁹ i moralizację (rozpoznanie politycznego i etycznego wymiaru relacji ludzi z sentientami innych gatunków)?

Rolę taką chce odgrywać środowisko badaczy i badaczek CAS, które samo siebie określa jako akademicko-aktywistyczne. Myśl o konieczności łączenia tych dwóch perspektyw i aktywności jest jedną z podstawowych dla tego nurtu, podkreślającego, że działa w trybie *theory-to-action*. W materiałach ICAS czytamy, że osoby uważające się za zwolenników CAS muszą być zarówno aktywistami, jak i badaczami. Oczekuje się od nich, że oprócz – ważnych i niezbędnych – aktywności typowo naukowych będą podejmować inne działania aktywistyczne, z aktami obywatelskiego nieposłuszeństwa włącznie⁹⁰. Osoby związane z CAS mają więc ambicje sprawcze i podkreślają nacisk na *praxis*, ale w ogólnym rozrachunku politycznym wciąż pozostają marginalne jako aktorzy społeczni. Richard J. White zauważa, że CAS „nie są obecnie wystarczająco silne, aby skutecznie rzucić wyzwanie i rozmontować zakorzenione hegemoniczne formy opresji, jakich doświadczają inne zwierzęta”⁹¹. Wrażliwi społecznie akademicy wydają się tyleż koniecznym, co niewystarczającym czynnikiem zmiany. Kto jeszcze może być efektywnym źródłem niezadowolenia z realiów (**jest**), a jednocześnie potrafiłby tworzyć alternatywy (**powinno być**)? Lub inaczej: kto może mieć rozwiązane usta i kto w związku ze swoją rolą społeczną ma szansę inspirować wielu innych, w tym środowiska mieniące się progresywnymi? Nixon wskazuje, że to „pisarstwo może podważać nawyki percepcyjne, które bagatelizują szkody wyrządzane przez powolną przemoc”, a „narracyjne wyobrażenia pisarzy-aktywistów mogą zaoferować inny rodzaj świadectwa: dostrzegania

⁸⁸ Nixon, *Slow Violence*, 15.

⁸⁹ Jej brak w teoretyzowaniu o relacjach ludzi z innymi zwierzętami, zdominowanym rozważaniami z zakresu etyki praktycznej, wyrażany jest nie tylko w ramach CAS. Odpowiedzią na niego był również rozwój tak zwanego zwrotu politycznego w myśleniu o innych zwierzętach. Patrz choćby: Robert Garner, Siobhan O'Sullivan, *The Political Turn in Animal Ethics* (London–New York: Rowman & Littlefield, 2016).

⁹⁰ Institute for Critical Animal Studies, “About”, <https://www.criticalanimalstudies.org/about> (dostęp: 30.10.2024).

⁹¹ Richard J. White, “Capitalism and the Commodification of Animals: The Need for Critical Vegan Praxis, Animated by Anarchism!”, in *Animal Oppression and Capitalism. Volume 2: The Oppressive and Destructive Role of Capitalism*, ed. David Nibert (Santa Barbara: Praeger, 2017), 271. Silną krytykę CAS przeprowadził jeden z ich założycieli, Steve Best. Patrz: Steve Best, “The Rise (and Fall) of Critical Animal Studies”, ResearchGate, 05.2020, https://www.researchgate.net/publication/341358498_The_Rise_and_Fall_of_Critical_Animal_Studies_1 (dostęp: 30.10.2024).

niewidocznego”⁹². Oczekiwanie od sztuki dużej sprawczości społecznej, a od ludzi kultury awangardy moralnej, wydaje się już skompromitowane, ale może nie należy ich skreślać jako katalizatorów zmiany i pozwolić sobie na traktowanie ich jako siły polityczne? W końcu nie trzeba zakładać, że będą działać jako jedyne. Towarzyszyć im mogą próby śmielszego myślenia w formacie polityki lokalnej, aktywizm społeczny, niezależne media i think tanki wzbudzające intelektualny oraz polityczny ferment⁹³ i oferujące eksperckie wsparcie klasie politycznej, a także codzienna polityka praktyki wegańskiej rosnącej liczby osób, oddolnie podważająca zastaną normalność i normalizująca wartości abolicjonizmu. Chyba trzeba również przyjąć założenie, że postęp procesu emancypacyjnego pozaludzkich sentientów będzie się w przewidywalnej przyszłości odbywał pomimo myśli i polityki lewicowej, a nie dzięki niej. To oznacza też, że lewicową klasę polityczną trzeba w tej chwili traktować zaledwie jako potencjalnego sojusznika, tak jak większość społeczeństw uwikłaną w ideologię ludzkiego suprematyzmu.

Bibliografia

- “Animals Can’t Vote, But You Can!”. <https://www.partyfortheanimals.com/uploads/Animal-Politics-EU-Manifesto-2024-1.pdf> (dostęp: 30.10.2024).
- Atkin, Emily. “Why Animal Rights Is the Next Frontier for the Left”. *The New Republic*. 14.03.2019. <https://newrepublic.com/article/153302/animal-rights-next-frontier-left> (dostęp: 30.10.2024).
- Best, Steve. “The Rise (and Fall) of Critical Animal Studies”. ResearchGate. 05.2020. https://www.researchgate.net/publication/341358498_The_Rise_and_Fall_of_Critical_Animal_Studies_1 (dostęp: 30.10.2024).
- Best, Steve, Anthony J. Nocella, Richard Kahn, Carol Gigliotti, Lisa Kemmerer. “Introducing Critical Animal Studies”. *Journal for Critical Animal Studies*, vol. 1, no. 1 (2007): 4–5. <http://www.criticalanimalstudies.org/wp-content/uploads/2009/09/Introducing-Critical-Animal-Studies-2007.pdf> (dostęp: 30.10.2024).

⁹² Nixon, *Slow Violence*, 15.

⁹³ „Jeśli współpraca między ruchami prozwierzęcymi a lewicowcami jest możliwa, to niewątpliwie czeka nas również wiele pracy teoretycznej. Musimy zmierzyć się ze słabością tradycyjnej myśli lewicowej, która nie zwraca uwagi na zwierzęta, a więc nie uwzględnia wszystkich elementów kapitalizmu. Zajęcie się antropocentrycznym zaniedbaniem lewicowego projektu teoretycznego, które pomija szczególnie miejsce zwierząt, to bez wątpienia ogromne przedsięwzięcie”. Wadiwel, *Animals and Capital*, 21.

- Charlton, Anna E., Sue Coe, Gary L. Francione. "The American Left Should Support Animal Rights: A Manifesto". <http://wetlands-preserve.org/?page=LeftAR> (dostęp: 30.10.2024).
- Cochrane, Alasdair. *An Introduction to Animals and Political Theory*. Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2010.
- Cochrane, Alasdair. *Sentientist Politics: A Theory of Global Inter-Species Justice*. Oxford: Oxford University Press, 2018.
- Critical Theory and Animal Liberation*. Ed. John Sanbonmatsu. Lanham–Boulder–New York–Toronto–Plymouth: Rowman & Littlefield Publishers, 2011.
- Donaldson, Sue, Will Kymlicka. *Zoopolis. Teoria polityczna praw zwierząt*. Przeł. Maria Wańkowiczowa i Michał Stefański. Warszawa: Wydawnictwo Oficyna 21, 2019.
- Dziuge, Marina. "Where Is the Vegan Claim Headed?". *Euromonitor International*. 23.11.2021. <https://www.euromonitor.com/article/where-is-the-vegan-claim-headed> (dostęp: 30.10.2024).
- "European Parties Reshape the Political System by Advocating for Animal Representation". *Party for the Animals*. 15.05.2024. <https://www.partyfortheanimals.com/en/european-parties-reshape-the-political-system-by-advocating-for-animal-representation> (dostęp: 30.10.2024).
- Francione, Gary L., Anna Charlton. *Animal Rights: The Abolitionist Approach*. Newark: Exempla Press, 2015.
- Galtung, Johan. "Violence, Peace, and Peace Research". *Journal of Peace Research*, vol. 6, no. 3 (1969): 167–191.
- Garner, Robert, Siobhan O'Sullivan. *The Political Turn in Animal Ethics*. London–New York: Rowman & Littlefield, 2016.
- Gzyra, Dariusz. „Ile jest miejsca dla zwierząt w konstytucji?”. *Krytyka Polityczna*. 12.05.2023. <https://krytykapolityczna.pl/kraj/ile-jest-miejsca-dla-zwierzat-w-konstytucji> (dostęp: 30.10.2024).
- Gzyra, Dariusz. „O różnicy pomiędzy pedofilią i krzywdzeniem zwierząt”. *Krytyka Polityczna*. 28.08.2018. <https://krytykapolityczna.pl/swiat/o-roznicy-pomiedzy-pedofilia-i-krzywdzeniem-zwierzat> (dostęp: 30.10.2024).
- Gzyra, Dariusz. „Odmiany abolicjonizmu. Zarys nowej klasyfikacji”. W *Ludzkie, nie-ludzkie, arcyzwierzęce. Animalocentryzm?*, red. Joanna Roś i Kamil M. Wieczorek, 107–130. Siemianowice Śląskie: Wydawnictwo Leimak, 2016.
- Gzyra, Dariusz. „Prawdziwie prozwierzęca polityka? Nie ma jej nawet Nowa Lewica”. *Krytyka Polityczna*. 15.04.2023. <https://krytykapolityczna.pl/kraj/darek-gzyra-prozwierzeca-polityka-nowa-lewica> (dostęp: 30.10.2024).
- Gzyra, Dariusz. „Weganizm a reduktarianizm”. *Er(r)go. Teoria – Literatura – Kultura*, nr 38 (2019): 29–44.
- Gzyra, Dariusz. „Zły dotyk normy społecznej”. *Krytyka Polityczna*. 12.03.2020. <https://krytykapolityczna.pl/kraj/dariusz-gzyra-ukrywanie-ofiar> (dostęp: 30.10.2024).

- Institut Public de Sondage d'Opinion Secteur (Ipsos). "An Exploration into Diets around the World". 08.2018. https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/news/documents/2018-09/an_exploration_into_diets_around_the_world.pdf (dostęp: 30.10.2024).
- Institute for Critical Animal Studies. "About". <https://www.criticalanimalstudies.org/about> (dostęp: 30.10.2024).
- Joy, Melanie. *Why We Love Dogs, Eat Pigs, and Wear Cows: An Introduction to Carnism*. San Francisco: Conari Press, 2010.
- „Karta praw zwierząt”. Lewica Razem. 15.02.2024. <https://partiarazem.pl/stanowiska/2024/02/15/karta-praw-zwierzat> (dostęp: 30.10.2024).
- „Klasa polityczna”. Encyklopedia PWN. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/klasa-polityczna;3922695.html> (dostęp: 30.10.2024).
- Komunikat Komisji w sprawie europejskiej inicjatywy obywatelskiej (EIO) „Europa wolna od futer” („Fur Free Europe”) (C/2023/1559). <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:52023XC01559> (dostęp: 30.10.2024).
- Kymlicka, Will. "Human Supremacism: Why Are Animal Rights Activists Still the 'Orphans of the Left'?. The New Statesman. 30.04.2019. <https://www.newstatesman.com/politics/2019/04/human-supremacism-why-are-animal-rights-activists-still-the-orphans-of-the-left-2> (dostęp: 30.10.2024).
- Lipczak, Aleksandra. „Luki w narracjach o klimacie”. Przekrój. 22.07.2020. <https://przekroj.org/sztuka-opowiesci/luki-w-narracjach-o-klimacie> (dostęp: 30.10.2024).
- Mazurek, Lech. „Krytyka marksistowskiej koncepcji typu i formy państwa”. *Państwo i Społeczeństwo*, 9, nr 3 (2009): 179–190.
- Młoda Lewica. „O taką Polskę!”. <https://mlodalewica.pl/wp-content/uploads/2022/08/Program.pdf> (dostęp: 30.10.2024).
- Mood, Alison, Phil Brooke. "Estimating Global Numbers of Fishes Caught from the Wild Annually from 2000 to 2019". *Animal Welfare*, vol. 33, no. e6 (2024): 1–19. <https://doi.org/10.1017/awf.2024.7>.
- Mood, Alison, Elena Lara, Natasha K. Boyland, Phil Brooke. "Estimating Global Numbers of Farmed Fishes Killed for Food Annually from 1990 to 2019". *Animal Welfare*, vol. 32, no. e12 (2023): 1–16. <https://doi.org/10.1017/awf.2023.4>.
- Morton, Timothy. *Hyperobjects: Philosophy and Ecology after the End of the World*. Minneapolis–London: University of Minnesota Press, 2013.
- Nibert, David. *Animal Rights/Human Rights: Entanglements of Oppression and Liberation*. Lanham–Boulder–New York–Oxford: Rowman & Littlefield Publishers, 2002.
- Nixon, Rob. *Slow Violence and the Environmentalism of the Poor*. Cambridge–London: Harvard University Press, 2011.
- Nocella II, Anthony J., Amber E. George. "Introduction: From Fascism to Total Liberation: Getting to Know the Justice, Equity, Diversity, and Inclusion (JEDI) Framework". In *Critical Animal Studies and Social Justice: Critical Theory, Dismantling Speciesism, and Total*

- Liberation*, eds. Anthony J. Nocella II and Amber E. George, 1–10. Lanham–Boulder–New York–London: Lexington Books, 2022.
- Noske, Barbara. *Beyond Boundaries: Humans and Animals*. Montreal–New York–London: Black Rose Books, 1997.
- Orzechowski, Karol. “Global Animal Slaughter Statistics & Charts”. Faunalytics. 15.05.2024. <https://faunalytics.org/global-animal-slaughter-statistics-and-charts> (dostęp: 30.10.2024).
- „Pragmatyzm”. Wielki słownik języka polskiego. 01.09.2018. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/27145/pragmatyzm> (dostęp: 30.10.2024).
- „Premier: kto nie szanuje polskiej wsi, nie ma szacunku dla suwerenności”. wGospodarce. 09.10.2021. <https://wgospodarce.pl/informacje/102267-premier-kto-nie-szanuje-polskiej-wsi-nie-ma-szacunku-dla-suwerennosci> (dostęp: 30.10.2024).
- Regan, Tom. *The Case for Animal Rights*. Berkeley–Los Angeles: University of California Press, 2004.
- Sanbonmatsu, John. “Animal Liberation: Should the Left Care?”. *Zeta Magazine*, October (1989): 101–110.
- Sanbonmatsu, John, Dinesh Wadiwel. “Hegemony, Animal Liberation, and Gramscian Praxis: An Interview with John Sanbonmatsu by Dinesh Wadiwel”. *Anthropos*, 55, no. 2 (2023): 237–268. <https://doi.org/10.26493/2630-4082.55.237-268>.
- Sayers, Daniel O., Justin E. Uehlein. “Animal Emancipation and Historical Archaeology: A Pairing Long Overdue”. In *Critical Animal Studies: Toward Trans-Species Social Justice*, eds. Atsuko Matsuoaka and John Sorenson, 117–142. London–New York: Rowman & Littlefield International, 2018.
- Serpell, James. *W towarzystwie zwierząt. Analiza związków ludzie-zwierzęta*. Przeł. Anna Alichniewicz i Anna Szczesna. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1999.
- Sorenson, John. “Introduction. Thinking the Unthinkable”. In *Critical Animal Studies: Thinking the Unthinkable*, ed. John Sorenson, xi–xxxiv. Toronto: Canadian Scholars’ Press, 2014.
- Spurek, Sylwia. [Wpis]. Twitter/X. 19.02.2021. <https://x.com/SylwiaSpurek/status/1362687617515552768> (dostęp: 30.10.2024).
- Spurek, Sylwia. [Wpis]. Twitter/X. 14.09.2021. <https://x.com/SylwiaSpurek/status/1437686796234764288> (dostęp: 30.10.2024).
- Stallwood, Kim. “Animal Rights: Moral Crusade or Social Movement?”. In *Critical Animal Studies: Thinking the Unthinkable*, ed. John Sorenson, 298–317. Toronto: Canadian Scholars’ Press, 2014.
- Stallwood, Kim. “The Politics of Animal Rights Advocacy”. *Relations. Beyond Anthropocentrism*, vol. 1, no. 1 (2013): 47–57. <https://doi.org/10.7358/rela-2013-001-stal>.
- Statut Lewicy Razem z dnia 23 października 2022 r. https://static.partiarazem.pl/razem-static/docu/Statut_Lewicy_Razem_23102022.pdf (dostęp: 30.10.2024).
- Stiller, Asia. „Kto jest pionierem, a kto wciąż zwleka – co się dzieje z zakazem hodowli zwierząt na futra w Europie”. *Otwarte Klatki*. 02.12.2022. <https://www.otwarteklatki.pl/blog/>

- kto-jest-pionierem-a-kto-wciaz-zwleka-co-sie-dzieje-z-zakazem-hodowli-zwierzat-na-futra-w-europie (dostęp: 30.10.2024).
- Szybel, David. "Animal Rights Law: Fundamentalism versus Pragmatism". *Journal for Critical Animal Studies*, vol. 5, iss. 1 (2007): 1–37.
- Taylor, Astra, Sunaura Taylor. "If the Left is Serious about Saving Democracy, There's One More Cause to Add to the List". Vox. 07.08.2024. <https://www.vox.com/future-perfect/363069/supreme-court-chevron-loper-bright-animal-rights-meat-left> (dostęp: 30.10.2024).
- Taylor, Astra, Sunaura Taylor. "Our Animals, Ourselves: The Socialist Feminist Case for Animal Liberation". *Lux Magazine*, iss. 3 (2021). <https://lux-magazine.com/article/our-animals-ourselves> (dostęp: 30.10.2024).
- Torres, Bob. *Making a Killing: The Political Economy of Animal Rights*. Oakland–Edinburg, West Virginia: AK Press, 2007.
- Wadiwel, Dinesh Joseph. *Animals and Capital*. Edinburgh: Edinburgh University Press, 2023.
- White, Richard J. "Capitalism and the Commodification of Animals: The Need for Critical Vegan Praxis, Animated by Anarchism!". In *Animal Oppression and Capitalism. Volume 2: The Oppressive and Destructive Role of Capitalism*, ed. David Nibert, 270–293. Santa Barbara: Praeger, 2017.
- „Wraca temat zakazu hodowli zwierząt na futra. Polska może dołączyć do 22 krajów z podobnymi ograniczeniami”. ngo.pl. 30.10.2024. <https://publicystyka.ngo.pl/wraca-temat-zakazu-hodowli-zwierzat-na-futra-polska-moze-dolaczyc-do-22-krajow-z-podobnymi-ograniczeniami> (dostęp: 30.10.2024).

Dariusz Gzyra – filozof, autor, działacz społeczny. Po wydaniu książki *Dziękuję za świńskie oczy. Jak krzywdzimy zwierzęta* (Warszawa 2018) zgłoszony do nagrody Paszporty POLITYKI. Prowadzi zajęcia na wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku: antropozoologia. Współtworzy kadre dydaktyczną interdyscyplinarnych studiów podyplomowych: prawa zwierząt na Uniwersytecie SWPS. Członek Komisji ds. Zwierząt Polskiego Towarzystwa Etycznego. Redaktor działu *Etyka praw zwierząt* czasopisma „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies”. Twórca podcastu *Ważne nieważne*. Członek Rady Ekspertckiej Green REV Institute. Zajmuje się relacjami człowieka i innych zwierząt w świetle współczesnych koncepcji etycznych i politycznych oraz studiami nad weganizmem. E-mail: d.gzyra@uw.edu.pl.

Dariusz Gzyra – philosopher, author, social activist. After the publication of the book *Dziękuję za świńskie oczy. Jak krzywdzimy zwierzęta* [Thank You for the Pig Eyes. How we harm animals] (Warsaw 2018) nominated to the POLITYKA Passports award. He conducts classes at the Faculty of “Artes Liberales” of the University of Warsaw, majoring in anthropozoology, co-creates the teaching staff of interdisciplinary postgraduate studies: animal rights

at SWPS University. He is member of the Animal Committee of the Polish Ethical Society, editor of the *Animal Rights Ethics* section of "Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies," author of the podcast *Ważne nieważne* [It doesn't matter], and member of the Expert Council of the Green REV Institute. He deals with relationships between humans and other animals in the light of contemporary ethical and political concepts, as well as studies on veganism. E-mail: d.gzyra@uw.edu.pl.